PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ
CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO
MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warszawa, wtorek 21 sierpnia 1928 r. | Nr. 91 (190)

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas, 17VIII, zamieszcza art. wst. p. n. „Port lipawski i Polska“, w którym nawiązuje do wiadomości, podanej w prasie łotewskiej, o tem, że przemysłowcy lipawscy wnieśli memorandum do Ligi Nar. w sprawie konieczności otwarcia ruchu na kolei lipawo-romneńskiej. Dziennik podkreśla, że żądania Łotyszów, zdążające do umiędzynarodowienia portu lipawskiego, zagrażają żywotnym interesom Litwy. Memorandum — zdaniem dziennika — jest owocem pracy „przebiegłego“ dyplomaty polskiego Łukasiewicza. „Jemu — pisze dziennik — udało się w dogodnym dla Polski momencie wysunąć zagadnienie, które oprócz nieporozumienia pomiędzy Litwinami i Łotyszami nic przynieść nie może“. Polacy według dziennika — dążą do utworzenia korytarza w kierunku Lipawy, który z czasem miałby stać się nowym korytarzem gdańskim, ale oczywiście bez rozgospodarowania się tam Ligi Nar. Wszelako już samo nawet odwołanie się Łotwy o pomoc międzynarodową dla Lipawy jest dla Polaków wielce korzystne. Następnie dziennik usiłuje przekonać Łotyszów, że ci ogromnie się mylą, sądząc, iż Polacy i Sowiety przyjdą z pomocą odbudowie portu lipawskiego przez skierowanie części swego tranzytu przez Łotwę. Zdaniem dziennika podniesienie przez Polskę taryfy o 30 — 50% na towary importowane z Łotwy, oraz ostatnie oświadczenie p. Hołówki o nieuregulowanej kwestji terytorjalnej z Łotwą aż nadto powinnoby przekonać Łotyszów, że nadzieje pokładane przez nich w Polsce są zbyt iluzoryczne. Co się tyczy Sowietów, to wzrost ich wpływów ekonomicznych jest dla Łotwy niepożądany. Zresztą to dobrze rozumieją i sami Łotysze, a szczególnie przemysłowcy łotewscy, którzy, jak wiadomo, wnieśli nawet w swoim czasie protest do sejmu łotewskiego przeciwko zawieraniu z Sowietami traktatu handlowego.

A jeśli wreszcie kilka wagonów — dodaje z ironją dziennik — pójdzie przez Lipawę to naprawdę nie zbudzą one „śpiącej królowej“. W końcu dziennik zaznacza, że wiadomości podane w prasie polskiej o tem, że Ministerstwo Spraw Zagr. Łotwy postanowiło poprzeć memorandum przemysłowców lipawskich, nie zostały jeszcze przez rząd łotewski potwierdzone. „Należy przeto sądzić, że Polacy pośpieszyli zawczasu rozkolportować to co ich tak żywo obchodzi“.

Gazette de Lausanne, 18.VIII, zamieszcza artykuł (M. Muret'a) o zatargu polsko-litewskim. Autor pisze m. in.: „Woldemaras jest usposobienia gwałtownego, a zarazem jest on fantastą. Jego taktykę można nazwać bluffem. Udaje się ona niekiedy w pokerze — a rzadziej w stosunkach międzynarodowych, — ale jeżeli dotąd pozwalała mu ona utrzymywać przy władzy, okazać się może mniej pewna na przyszłość“.

„Litwa jest małem państewkiem, a Polska — dużem państwem. Sympatje Szwajcarji idą zawsze ku słabym, ale nie dość być słabym, aby mieć słuszność. Polityka Woldemarasa jest polityką złej woli. Ktoś go podżega, ale kto? Wahamy się powiedzieć, że Berlin. Postępowanie Wilhelmstrasse jest lojalne. Skądinąd, wiadomo, że Moskwa otwarcie popiera Woldemarasa, a znając stosunki niemiecko-sowieckie, można zrozumieć, że prasa niemiecka nie występuje przeciw Litwie, aby nie alarmować Moskwy“.

La Tribuna, 18.VIII pisze, że w kołach urzędowych polskich kładzie się nacisk na szybkość z jaką rząd polski odpowiedział na notę litewską i na fakt, że misją porozumienia został obarczony prezes jednej z komisji polsko-litewskich. Wszystko to dowodzi, że Polska przywiązuje wielką wagę do układów z Litwą.

De Telegraaf, 15.VIII zamieszcza artykuł p. t. „Decydująca sesja Rady Ligi“, w którym m. in. omawia kwestję litewską. Autor powiada, że sesja ta będzie decydująca dla prestige'u Rady. Rada zdaje się

nareszcie rozumieć, że w kwestji litewskiej należy teraz powiedzieć ostatnie słowo. De Telegraaf już od grudnia wskazywał na brak energji Rady w tej sprawie i na wynikające stad niebezpieczeństwo dla pokoju. Autor wskazuje na jednomyślność opinji świata, skierowanej przeciw Litwie, nawet prasa niemiecka zrozumiała niebezpieczeństwo i teraz ma Litwa za sobą jedynie Moskwę. Autor powiada, że słowa, które powiedziane były w czerwcu powinna była Rada powiedzieć w marcu, a w czerwcu obrócić już je w czyny. Autor wylicza prowokacje Woldemarasa i powiada, że Rada nareszcie się zaniepokoiła. Jeśli minister Zaleski zaproponuje Genewę jako miejsce narad, zmusiłoby to Litwę do okazania prawdziwego oblicza, a Rada wiedziałaby co uczynić wtedy. Na szczęście jeszcze nie jest zapóźno, lecz dalsze zwlekanie mogłoby natychmiast wywołać konflikt. Teraz lub nigdy. Rada Ligi, pod kierownictwem Procopë, znającego doskonale problemat polsko-litewski, ma teraz zabrać głos. Chmury obecne są tem groźniejsze, iż poza niemi czerwony Kreml trzyma w pogotowiu błyskawicę.

Nieuwe Rotterdamsche Courant. 16.VIII zamieszcza krótki artykuł, w którym wskazuje na złą wolę Litwy i niechęć doprowadzenia do skutku rokowań. Odrzucenie inicjatywy rokowań w Genewie jest tem bardziej dziwne, że kongres legjonistów powstrzymał się od wszelkiej demonstracji przeciw Litwie.

ZAGADNIENIA OGOLNE.

PAKT O WYŁĄCZENIE WOJNY I POROZUMIENIE FRANCUSKO-ANGIELSKIE.

The Daily Herald, 17.VIII. Korespondent z Berlina pisze, iż według informacji ze źródeł miarodajnych, rząd niemiecki od czasu rozmów w Berlinie pomiędzy niemieckiem M. S. Z. a dyplomatami amerykańskimi — nie powziął żadnych dalszych kroków w kierunku dopuszczenia Sowietów do udziału w ceremonji podpisania paktu Kellogga.

Konferencja ta, która odbyła się dwa tygodnie temu, wywołała niezadowolenie w Waszyngtonie.

Rząd sowiecki pogodził się podobno z wyłączeniem go od udziału w podpisaniu paktu i nie zamierza nawet posłać tam obserwatora.

Jeden z dobrze poinformowanych dyplomatów sowieckich, omawiając sprawę paktu wyraził się, że Sowiety zgodne są podpisać pakt po ceremonji paryskiej, o ile zostaną poczynione przygotowania w tym kierunku.

Jeżeli mocarstwa sądzą faktycznie, iż Rosja jest groźbą dla pokoju w Europie Wschodniej — mówił ów dyplomata — to powinny zaprosić Rosję do podpisania paktu, by zmniejszyć niebezpieczeństwo. Upieranie się przy niedopuszczaniu Rosji do podpisania paktu wywołuje wrażenie w opinji rosyjskiej, że pakt jest skierowany przeciwko Sowietom.

Mimo wszystko — twierdził ów dyplomata — władze moskiewskie skłonne są do przyjęcia sugestji w tej sprawie, lecz nie mogą powziąć żadnej inicjatywy, a wątpliwe jest, czy Niemcy po ostatniem uchyleniu ich interwencji zechcą powziąć ponownie inicjatywę w tej sprawie.

W sowieckich kołach berlińskich panuje przekonanie, że niedopuszczenie Rosji pomiędzy pierwszych sygnatarjuszy paktu wywołane jest obawą rządu amerykańskiego co do tego, by krok ten nie był równoznaczny z uznaniem Sowietów, czego Stany Zjednoczone nie chcą uczynić ze względu na objekcje wysuwane przez Wielką Brytanję.

The Daily Telegraph, 18.VIII w depeszy z New-Jorku donosi, że porozumienie anglo-francuskie wywołuje wciąż nowe komentarze. Prasa amerykańska interesujące się bardzo wizytą admirała Hughes'a u prezydenta Coolidge'a oraz tem, że Kellogg udaje się jednocześnie do Londynu i Paryża. Alarmiści amerykańscy wyciągają z tego wszystkiego wnioski, że porozumienie anglo-francuskie zaniepokoiło rząd Stanów Zjedn.

The Daily Express, 17.VIII w depeszy z Waszyngtonu donosi, że prezydent Coolidge zaprosił do siebie admirała Charles Hughes'a w celu zasięgnięcia od niego opinji, jako eksperta, co do umowy morskiej anglo-francuskiej. Koła oficjalne w Waszyngtonie są poważnie zakłopotane anty-amerykańskiemi klauzulami porozumienia anglo-francuskiego; o zaniepokojeniu tem Prezydent jest poinformowany. Sekretarz Kellogg oświadczył, że sprawa jest bardzo drażliwa i że nie poruszy jej publicznie dopóty, dopóki prezydent nie przestudjuje dostatecznie tego dokumentu.

RATYFIKACJA KONWENCJI W NETTUNO.

Cała prasa włoska z ostatnich dni komentuje ratyfikowanie konwencji w Nettuno przez Jugosławję, stwierdzając dobrą wolę ministrów SHS, ujawnioną w urzędowej deklaracji.

Corriere della Sera 16.VIII. komentując ratyfikowanie konwencji w Nettuno pisze: „Włochy przyjmują do wiadomości deklaracje ministra. Ale pozbawione by one były wszelkiego znaczenia, gdyby im nie miała towarzyszyć szczera chęć Jugosławji zastosowania sie do konwencji. Jugosławja powinna wiedzieć, że kwestje włosko-serbskie są tylko epizodem w polityce zagranicznej Włoch".

Giornale d'Italia 17.VIII pisze, że sam w sobie akt ratyfikowania nie może stanowić radykalnej zmiany w stosunku między obu państwami. Istnieją silne grupy polityczne w Jugosławji, które nie chcą ratyfikowania. Opozycja włościan chorwackich prowadzi kampanję przeciw konwencjom w Nettuno, by mieć nowy punkt do walki z rządem belgradzkim, albowiem układy te nie wnoszą nic nowego do stosunków włosko-jugosłowiańskich są tylko wypływem układów poprzednich. Rząd belgradzki umiał się postawić wobec opozycji, która chce spekulować na różnicy poglądów Serbów i Chorwatów, ale czy wytrwa on na swem stanowisku wobec zobowiązań międzynarodowych? — zapytuje dziennik i sądzi, że w tym względzie należy mieć nadzieję.

Agenzia di Roma 16.VIII informuje, że koła polityczne dają wyraz zadowoleniu z ratyfikowania układów w Nettuno. Jakkolwiek nie stanowi to żadne-

go faktu nowego w stosunkach włosko-jugosłowiańskich, jednakże jest oznaką tendencji politycznych odpowiedzialnych czynników w Belgradzie, które pragną doprowadzić stosunki z Włochami do stanu normalnego. Fakt ratyfikowania powinien być wszelako połączony z dopełnieniem konkretnem warunków konwencji zwłaszcza, że doszedł on do skutku podczas nieobecności w parlamencie najsilniejszych partji politycznych Jugosławji.

Il Popolo d'Italia 18.VIII pisze: Po ratyfikowaniu konwencji w Nettuno stosunki włosko-jugosłowiańskie mogłyby być uważane za doskonałe, przynajmniej ze stanowiska formalnego i prawnego, gdyby nie najnowsze zajścia w Spalato. Podpisy i ratyfikacje nie wystarczają, aby zapewnić serdeczność stosunków w życiu codziennem. Dokumenty dyplomatyczne są wtedy tylko skuteczne, gdy towarzyszy im wola narodu. To nie zdaje się istnieć jeszcze w stosunkach włosko-jugosłowiańskich. Trzeba więc czekać na rzeczywiste, praktyczne zrealizowanie zobowiązań, zawartych w konwencjach.

W dalszym ciągu artykuł dowodzi, że ratyfikowanie stanowiło dla Jugosławji plus moralny, dyplomatyczny i finansowy. Nie należy mówić, że konwencje te były przyczyną walki pomiędzy Chorwatami a Serbami. Walka ta była podsycana przez prasę francuską, która chcąc dotknąć Włochy, dotknęła Jugosławję. Przeciwieństw między Serbami a Chorwatami trzeba szukać w Paryżu, a nie w Nettuno.

Dzienniki włoskie z dnia 18.VIII podają szczegóły, dotyczące wymiany handlowej pomiędzy Włochami a Jugosławją. W roku 1928 wywóz włoski do Jugosławji znacznie się zwiększył. Wywóz jugosłowiański, podobnie, jak w przeszłości, najbardziej kieruje się do Włoch, ale w ostatnich miesiącach nieco zmniejszył się. Włochy mimo to jednak są pierwszym klijentem Jugosławji. Dzienniki podkreślają znaczenie tej sytuacji, dowodzącej jak wielkie znaczenie gospodarcze mają Włochy dla Jugosławji.

Journal de Geneve 19.VIII, pisze, że szczególnie uderza w stosunkach włosko-jugosłowiańskich to, że właściwie nie dzieli państw tych żadne prawdziwe przeciwieństwo interesów. Żadne— jeśli nie brać pod uwagę wzajemnej ich nieufności. Włochy i Jugosławja oświadczają wyraźnie i dobitnie, że chcą kompletnej niepodległości Albanji. Ale Jugosławja utrzymuje, że Włochy chcą użyć Albanji, jako bramy wypadowej na Bałkany. Włochy znowu utrzymują, że Jugosławja chce rozbioru Albanji, by polepszyć w ten sposób swą sytuację strategiczną na Adrjatyku.

W dniu kiedy oba państwa uwierzą wzajemnie w prawdziwość swych zapewnień do niepodległości Albanji, kwestja będzie uregulowana. Gdyż oczywistą jest rzeczą, że współpraca leży w interesie zarówno Włoch jak iJugosławji.

UKŁAD AMERYKAŃSKO-EGIPSKI

The Times, 16.VIII. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że projekt traktatu arbitrażowego z Egiptem ma być przedstawiony, jak tylko nowy poseł Stanów Zjedn. w Kairze zainstaluje się na dobre. Projekt ten ma być identyczny z traktatem włosko-amerykańskim oraz temi, które po nim zawarto z innemi państwami. Traktat ten nie będzie obejmował spraw wewnętrznych, spraw dotyczących stron trzecich, dotyczących doktryny Monroe'go, oraz spraw, wynikających z Paktu Ligi Narodów.

W kołach politycznych spodziewają się, że gdy rozpoczną się negocjacje pomiędzy Stanami Zjedn. a Anglją, o traktat arbitrażowy, to kwestje dużej dla Anglji wagi, dotyczące kanału Sueskiego i przyległych doń rejonów, zostaną wprowadzone do rokowań. Anglja — sądząc z oświadczeń Chamberlain'a, w związku z Paktem Kellogga — wyłączy z pod arbitrażu te kwestje, które mają jakikolwiek związek z kanałem Sueskim.

The Times, 17.VIII. Korespondent z Waszyngtonu donosi, że projekt traktatu arbitrażowego pomiędzy Stanami Zjedn., a Egiptem został wręczony dnia 16 b. m. przez Kellogga przedstawicielowi legacji egipskiej. Pośpiech ten tłumaczy się tem, że Kellogg chciał uczynić pierwszy krok w negocjacjach jeszcze przed wyjazdem do Paryża. Można przypuszczać — pisze korespondent — że Kellogg pragnie postawić rząd angielski podczas swej bytności w Londynie wobec faktu dokonanego. Korespondent przypuszcza, że mimo suwerenności Egiptu oraz mimo pewnych specyfikacji co do strony trzeciej, rząd angielski może mieć pewne zastrzeżenia, co do traktatu.

The Times, 18.VIII. Korespondent z Waszyngtonu pisze m. in., że Kellogg po podpisaniu Paktu w Paryżu uda się do Londynu, lecz nie wiadomo, co będzie jego tematem rozmów z rządem brytyjskim. Trudno odgadnąć, czy trakatat arbitrażowy zaproponowany Egiptowi, zostanie poruszony, tembardziej, że rząd brytyjski akcją tą nie jest bynajmniej zaniepokojony. Departament Stanu nie przypuszcza, ażeby ze strony angielskiej była powzięta jakakolwiek akcja w tej sprawie. Akcja rządu waszyngtońskiego ma jakoby na celu — pisze korespondent — ograniczenie „Angielskiej Doktryny Monroe" w rejonie kanału Suezkiego. Nie jest jednak prawdopodobne, że przez podpisanie traktatów arbitrażowego i koncyjacyjnego St. Zj. mogłyby osiągnąć ten cel. Mniej fantastyczne byłoby przypuszczenie — pisze korespondent — iż pewne rejony znajdujące się pod działaniem pewnego rodzaju angielskiej Doktryny Monroe powitałyby tego rodzaju akcję z zadowoleniem, gdyż przyczyniłaby się ona do delimitacji nieokreślonych terytorjów.

The Daily Telegraph, 18.VIII. w depeszy z Waszyngtonu donosi: przypuszczenie, iż Anglja mogłaby być zaniepokojona propozycją traktatu arbitrażowego między Ameryką a Egiptem nie wywołało żadnego zdziwienia w politycznych i dyplomatycznych kołach waszyngtońskich.

W pewnych kołach politycznych w Waszyngtonie przypuszczają, że Foreign Office nie zgodzi się w zupełności na amerykańską interpretację stosunków egipsko-amerykańskich.

The Daily Herald, 18.VIII, pisze, iż w rządowych kołach waszyngtońskich wiadomość o zainicjowaniu przez Kellogga rokowań z rządem egipskim w sprawie zawarcia traktatów arbitrażowego i koncyljacyjnego wywołała wielkie zdziwienie, tembardziej, że projekt traktatów został przesłany do poselstwa egipskiego w Waszyngtonie, podczas nieobecności posła. Istnieje przypuszczenie, że Kellogg składając projekt traktatu spodziewał się, iż Anglja ze-

chce podjąć nieformalną dyskusję w tej sprawie, i że dlatego otworzył tę kwestję przed wyjazdem do Europy, by ułatwić sobie dyskusję w tej sprawie podczas swego pobytu w Londynie.

DALEKI WSCHÓD.

The Morning Post, 17.VIII w depeszy z Tokjo donosi, że baron Hayashi, poseł japoński w Mukdenie, w rozmowie z nowym rządcą Mandżurji dał do zrozumienia, iż wejście w życie porozumienia między Japonją, a rządem nacjonalistów zostało odroczone na trzy lata i że wobec tego sytuacja w Mandżurji pozostanie bez zmiany. Baron Hayashi powiedział, że wobec nieustabilizowania się rządu nacjonalistów, Japonja nie może pozwolić na to, by Mandżurja znalazła się pod jego kontrolą. Zdaniem Hayashi — Mandżurja obędzie się bez pożyczki japońskiej.

The Daily Telegraph, 17.VIII. pisze, iż Nankin powiadomił rząd tokijski o tem, iż rząd nacjonalistów chińskich nie zamierza poruszać sprawy abrogacji traktatu z roku 1896. Korespondent uważa fakt ten za zwycięstwo dyplomacji japońskiej.

The Daily Telegraph 15.VIII w depeszy z Pekinu donosi, iż niejaki Putuaw Weale, który brał udział w pogrzebie Czangsolina, jest zdania, iż dyktator chiński został zamordowany przez członka tajnego towarzystwa japońskiego.

Powodem do morderstwa miały być kwestje kolejowe w Mandżurji, co do których Czangsolin był nieustępliwy wobec Japonji.

Le Journal 16.VIII zamieszcza art. Saint Brice'a, który określa stanowisko Francji wobec Chin w związku z notą Kellogga do rządu chińskiego (o gotowości Ameryki podjęcia natychmiast pertraktacji w sprawie zawarcia traktatu przyznającego Chinom całkowitą autonomję celną). Anglja (pisze autor) zajęła w tej sprawie inne stanowisko, zaznaczając w swojej nocie z dn. 9 sierpnia, że zgodnie z brzmieniem memorandum z grudnia 1926 r. Anglja gotowa jest rozpocząć pertraktacje w sprawie rewizji traktatów, z chwilą gdy Chiny będą posiadały rząd stały. Francja winna zająć takie same stanowisko, co zapewne uczyni również i Japonja, gdyż rządy wszystkich mocarstw oświadczyły już, że przystąpią do rewizji, traktatów z chwilą ustabilizowania się stosunków w Chinach. Nieporozumienia, które paraliżują całkowicie normalny bieg prac rządu nacjonalistycznego w Chinach świadczą o tem, iż należy obecnie zająć stanowisko wyczekujące — być może na dłuższy jeszcze okres czasu.

PRZECIWKO TRAKTATOWI W TRIANON.

The Sunday Times, 12.VIII w art. wst. p. n. „Hungary and the Balkans" omawia wywiad, udzielony przez Bethlen'a temuż pismu. W wywiadzie tym Bethlen krytykuje stosunek Małej Ententy do Węgier i wyraża nadzieję na pomoc Anglji w sprawach ekonomicznych i finansowych. Bethlen wypowiada się za pokojową rewizją traktatu w Trianon.

The Daily Mail, 16.VIII. w art. wst. skierowanym przeciwko traktatowi w Trianon, omawia sytuację poszczególnych członków Małej Ententy. Zdaniem autora — Kroaci zmierzają w kierunku oderwania się od Jugosławji i sympatje ich są raczej skierowane ku Węgrom, niż ku Serbom. Sytuację w Rumunji autor przedstawia w bardzo czarnych kolorach. Dni rządu Bratianu, który utrzymuje się do tej pory przez korupcję polityczną, sa policzone. Jeśli nie uda mu się otrzymać pożyczki od łatwowiernych wierzycieli zagranicznych, to upadek jego jest nieunikniony, albowiem wszelkie wysiłki w kierunku zaciągnięcia pożyczki wewnętrznej spełzły na niczem. Niezadowolenie włościan jest tak silne, że kraj znajduje się w obliczu rewolucji.

Niepoddanie się zarzadzeniom Ligi Nar. w sprawie mniejszości węgierskich poderwało stanowisko Rumunji wśród państw sprzymierzonych. Omawiając sytuację Czechosłowacji, autor pisze, że Czesi nie wypełnili swych zobowiązań wobec Słowaków, że Słowacja znajduje się pod inwazją urzędników czeskich i rzadzona jest z Pragi.

Autor dochodzi do konkluzji, iż pięć państw powstałych na gruzach Austro-Węgier mogą rozpaść się na osiem. Autor domaga się rewizji traktatu w Trianon.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

The Manchester Guardian 13.VIII. w art. wst. „Dreams of Empire" ironizuje na temat polskich tendencyj kolonizacyjnych. Polska uważa się za wielkie mocarstwo, a że wielkie mocarstwo musi mieć kolonje, więc w polskiem Ministerstwie Handlu i Przemysłu została utworzona specjalna sekcja dla uzyskania kolonij zamorskich. Co ta sekcja robi — pisze dziennik — nie jest jasne, lecz wiadomo, że stronnictwo kolonizacyjne jest b. aktywne. Ostatnio stronnictwo to wybrało sobie niemiecki Kamerun dla zaspokojenia marzeń imperjalistycznych i jako odpowiednie miejsce dla tysięcy emigrantów polskich. Zdobycie kolonij — zdawałoby się winno odpowiadać Marsz. Piłsudskiemu, lecz stanowisko czynników oficjalnych sprawie tej nie jest sprzyjające.

Polska oficjalna dąży narazie do zdobyczy ekonomicznych i do zapewnienia miejsca dla swej emigracji bez zaprzątania sobie głowy sprawą zdobycia suwerenności nad nowemi terenami. To „narazie" musi zadowolić kolonistów polskich, i mogą oni tylko marzyć o ziszczeniu się kiedyś imperjum zamorskiego.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

The Daily Telegraph, 13.VIII. The Naval Pact (wypowiedzenie się pierwszego lorda admiralicji Bridgeman'a w sprawie porozumienia anglo-francuskiego). — The Coming Presidential Election (art. wst.). — 14.VIII. The Nanking Outrages Settlement. (art. wst.).

The Manchester Guardian, 14.VIII. The Nanking Agreement (art. wst.). — Jugo Slav Unity (art. wst.).

*

Neue Freie Presse, 15.VIII. Korespondencja z Bielska p. n. „Zagadnienia finansowe i ekonomiczne Polski".

Zak. Gr. Prac. Dr.. S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40